Kazimierz Ożóg
Uniwersytet Rzeszowski

Rola języka w liturgii

1. Język centrum działania człowieka

Wśród wielu określeń człowieka, głównego podmiotu świata przyrody i historii, spotykamy dwie interesujące charakterystyki: człowiek to *homo loquens* i *homo religiosus.* Liturgia doskonale łączy te dwie kategorie. Przez język zarówno grupy ludzi, jak i pojedyncze osoby, zwracają się do Boga, oddając Mu najpierw cześć, uwielbienie, a później realizując inne intencje i cele komunikacyjne związane z religią. Język etniczny, zwany naturalnym, ludzka mowa, najdoskonalszy system znaków pierwotnie fonicznych, służących do porozumiewania się osób, jest ważnym wyróżnikiem „korony stworzeń", czyli gatunku ludzkiego. Słowo otacza człowieka od początku istnienia w łonie matki, potem towarzyszy mu przez całe życie w różnych okolicznościach i wspólnotach, także w samotności, aż do śmierci. Język między osobami jest fenomenem koniecznym do życia ludzi. Słowo najlepiej wypełnia także przestrzeń religijną, jest w sposób uniwersalny w każdej kulturze związane z wszelkim religijnym działaniem człowieka.

Człowiek istnieje w języku i przez język się staje w pełni człowiekiem, a sfera słowa obejmuje go – niczym dobra matka swoje dziecko – w jego życiu i działaniu nieustannie. Podmiot mówiący, człowiek, kształtuje siebie, tworzy ludzką kulturę, zmienia świat i wspólnoty także przez język. Interesująco napisała o tym Kazimiera Krakowiak: „Język jest niezbędny każdemu człowiekowi, ponieważ to on umożliwia bycie człowiekiem wśród ludzi. Być człowiekiem to znaczy mówić. Mówić do siebie i do innych. Mówić do siebie, aby stawać się sobą, budować własną tożsamość i świadomość, rozwijać osobowość, porządkować doświadczenie i tworzyć własny obraz świata. Rozmawiać z innymi, aby otrzymywać od nich udział w ich doświadczeniu, a także, aby dawać się poznać i udzielać im swojego doświadczenia. Język jest potrzebny człowiekowi do bycia sobą we wspólnotach osób: rodzinnej, rówieśniczej, edukacyjnej, przyjacielskiej, lokalnej, religijnej, narodowej i ogólnoludzkiej." [1]

[1] Kazimiera Krakowiak, *Dar języka. Podręcznik metodyki wychowania językowego dzieci i młodzieży z*

Język jest w centrum działań edukacyjnych każdej wspólnoty. Edukacja odbywa się w głównej mierze przez język, który powstał także po to by przekazywać pokoleniom wiedzę i kolejne doświadczenia. Słowem przekazali nam rodzice i katecheci dobrą nowinę o Jezusie i Jego Kościele. Kapitalne jest znaczenie języka jako tworzywa dzieł literackich. Literatura, sztuka słowa, od początków ludzkich wspólnot wzrusza, uczy, dostarcza przeżyć estetycznych. Obszerne fragmenty Pisma świętego – by wymienić tylko psalmy - od ponad dwóch tysięcy lat fascynują pod względem piękna jako największa w dziejach ludzkości poezja.

Ludzki język jest bardzo ważną częścią składową każdej religii rozumianej jako 'obcowanie człowieka z tym, co święte'. Człowiek – według etymologii terminu łacińskiego ***religare***; 'często zwracać się, skrupulatnie rozważać' – zwraca się, podejmuje dialog z Bogiem głównie przez słowo. Pismo Święte jako najważniejsza księga ludzkości aż nadto potwierdza to twierdzenie.

Język jest ciągle wielką tajemnicą. Poznajemy stopniowo różne jego cechy, ale ciągle jest to poznanie cząstkowe, w jakiś sposób niewystarczające. Każda z licznych w XX i dwóch pierwszych dekadach XXI wieku szkół językoznawczych dobrze tłumaczy tylko niektóre, wybrane aspekty użycia języka. Strukturalizm jest zafascynowany precyzyjnym kształtem języka jako systemu, doskonałością mechanizmów formalnych i semantycznych związków, a przedstawiciele tej szkoły metodologicznej dokładnie opisują rozmaite związki i przyporządkowania, jakie istnieją między elementami tego najdoskonalszego systemu znaków. Z kolei badania socjolingwistyczne, pragmatycznojęzykowe, etnolingwistyczne, dociekania nad językowym obrazem świata, refleksja kognitywna, neurolingwistyka dają opis procesów poznawczych nazywanych, organizowanych i wzmacnianych przez język, przybliżają inne jego strony, jako najważniejszego **symbolicznego sposobu organizowania przez** człowieka świata fizycznego i duchowego przez nazywanie jego elementów i tworzenie przez język alternatywnego świata symbolicznego.

Różne szkoły badawcze zwłaszcza te „nowsze" mocno akcentują ważność języka w wymianie informacji między osobami i grupami. Jednak język realizuje cały szereg innych funkcji, jak chociażby funkcję religijną. Strukturalistyczne definicje języka zwracają uwagę na rolę tego fenomenu w porozumiewaniu się osób. I tak, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego,* znakomita summa wiedzy systemowej o języku, podaje taką jego definicję: „Język – system znaków (prymarnie dźwiękowych, wtórnie pisanych i innych) służący do

---

uszkodzeniami narządu słuchu, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 11.

porozumiewania się w danej społeczności.” [2] Istotnie, język jest w komunikacji między ludźmi kodem podstawowym. Niewiele się jednak pisze o języku jako wartości samej w sobie, jako tworzywie kultury,

Język ma swoiste położenie w świecie wartości. Sam będąc wartością, służy do wyrażania innych wartości. Człowiek mówiący wyraża swoje wartościowanie, powiem więcej, **cały swój system etyczny**, głównie przez język, jest to więc wartość szczególna. Należy zatem wzmóc badania języka jako wartości, owego niezwykłego – jak podkreślają to niektórzy badacze - dobra, daru, bogactwa pojedynczej osoby i całych wspólnot. Szczególne wartościowanie zachodzi w religii, gdzie Bóg jest główną wartości i sankcjonuje inne wartości, które mają swoją ekspresję w języku.

Osoba, podmiot myślący i mówiący, nadaje sens i wartość czemuś w otaczającym go świecie. Proces wartościowania jest uniwersalny i dotyczy wszystkich ludzkich wspólnot. Jako osoby jesteśmy zatem w centrum operacji przyporządkowywania rzeczom, zjawiskom, faktom jakieś dobrej bądź negatywnej cechy. Ten proces nazywa się wartościowaniem, jest on dokonywany głównie przez język, przez specjalne operacje semantyczne, sensotwórcze zabiegi, oddające treści odnoszące się do X-a na skali **dobry – zły.**

2. Wartość języka dla osoby, grupy i narodu

Wartość języka dla jednostki, czyli pojedynczej osoby, jest ogromna. Język jest pierwszym i najważniejszym wyznacznikiem każdego człowieka jako odrębnej i godnej w swych niezbywalnych prawach osoby. Najpierw język organizuje naszą wewnętrzną przestrzeń, tożsamość i świadomość bytu – dla każdego z nas najważniejszego elementu świata, którym jest JA. Kolejno przenosi tę organizację, swoiste uporządkowanie na świat zewnętrzny, nazywając jego części składowe (elementy) w języku, tworząc językowe obrazy relacji, związków, przyporządkowania i w sumie oswojenia rzeczywistości. Wielu badaczy zwraca uwagę na szeregowanie, porządkowanie zjawisk świata przez dziecko uczące się języka. Mały człowiek, „oszołomiony” ogromem świata, jego różnorodnością i ilością części składowych, wprowadza – niby biblijny Adam – uporządkowanie przez wydzielanie przedmiotów i ich nazywanie, bo to, co nazwane, jest oswojone. Ta żywiołowa czynność nazywania przez język części, fragmentów świata występuje najpierw w czasie akwizycji naturalnej języka. Dziecko spontanicznie, naturalnie, radośnie w zabawie wydziela fragmenty świata i je nazywa konwencjonalnie bądź indywidualnie. Po ustaniu tego naturalnego

[2] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wydawnictwo Ossolineum, Wocław Warszawa Kraków 1993, s. 240.

uaktywniania genu mowy następuje akwizycja kulturowa, kiedy przez całe życie wydzielamy i nazywamy nowe dla nas elementy świata – tego fizycznego, a zwłaszcza świata kultury symbolicznej. Czynimy to najpierw przez doświadczenie potoczne, i kolejno przez instytucjonalne zdobywanie wiedzy w szkole, a najbardziej przez samokształcenie. Zdobywanie wiedzy to kolejne oswajanie świata przez poznane słowa, sądy, teksty, „rachunki i gry" teorii, wreszcie całe dyskursy.

Przez język dokonuje się bardzo ważny proces wchodzenia pojedynczej osoby (zwłaszcza dziecka) w świat społeczny, czyli socjalizacja, kiedy osoba, członek społeczności przechodzi kolejne stopnie wspólnotowego wtajemniczenia i przyswaja sobie system najważniejszych kategorii społecznych, sądów o rzeczywistości i innych członkach wspólnoty. W języku – jak pisze we wstępie do „Antropologii słowa" Grzegorz Godlewski – „kryją się matryce naszego bycia i współbycia w słowie, doświadczania czasu i przestrzeni, procedur myślenia i działania" [3]. Język wprowadza nas w świat religii, wiara – jak podkreśla to mocno w swoim liście św. Paweł – rodzi się ze słuchania, czyli odbierania, rozumienia i przyjmowania językowego przekazu. Boga jako najwyższe dobro spotykamy najpierw przez język.

Dla osoby język jest przede wszystkim ośrodkiem myślenia. Jest to wartość ogromna, nie do przecenienia, gdyż myślenie i język są nierozerwalnie związane, a udane nasze bycie w świecie w znacznej mierze zależy od naszego myślenia. Bogaty zasób słów, znajomość różnych typów tekstów, operacji logicznych, wyrażanych chociażby przez spójniki, to dobre przesłanki, że nasze myślenie będzie zróżnicowane, bogate, adekwatne do sytuacji, zdolne do rozwiązywania problemów i wyrażania czy objaśniania nawet bardzo skomplikowanych relacji. I na odwrót, jeśli jakiś osobnik dysponuje językiem ograniczonym, to i jego myślenie jest w jakiś sposób ograniczone, bo naszą myśl musimy ciągle przekładać na słowo. Język ojczysty jako wartość dla osoby jest dla niej podstawą do uczenia, zdobywania doświadczeń potocznych i nie-potocznych, jest fundamentem pomnażania i przyswajania każdej wiedzy, którą musimy przekazywać w postaci sądów o świecie. Osoba oswaja świat głównie przez język, który pozwala jej na swobodne poruszanie się wśród skomplikowanych struktur fizycznych, językowo wyodrębnianych i nazywanych, i symbolicznych. Osoba realizuje swoje życiowe powołanie, np. rodzicielskie,, duszpasterskie, nauczycielskie głównie przez słowo. Człowiek wierzący organizuje swój świat duchowy, buduje swoje odniesienie do Boga, zapoznaje się z magisterium Kościoła, uczestniczy w życiu wspólnoty głównie przez

[3]G. Godlewski, *Wstęp*, w: *Antropologia słowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 12.

język, który spełnia fundamentalną rolę w życiu religijnym osoby i wspólnoty.

Język ma wielką wartość dla grupy. Każda grupa działa w języku i przez język, a człowiek, będąc z natury istotą społeczną, przez całe życie pozostaje w różnych grupach. I tu podstawa wartości języka dla grupy jest oczywista: najdoskonalszym instrumentem działania w grupie jest język naturalny. Nie wymyślono – jak dotąd mimo istnienia wielu języków sztucznych i całej domeny Internetu – instrumentu doskonalszego, tak uniwersalnego, ekonomicznego, czystego ekologicznie. Powtórzmy, grupa działa przez język, zmienia rzeczywistość przez wymianę słów. Kwestia komunikacji językowej jest w każdej grupie fundamentem udanego działania. Słowa, zdania, teksty, akty mowy nie tylko opisują rzeczywistość, podając o niej ważne dla członków grupy informacje, nie tylko wyrażają nasze emocje wobec świata i innych osób, ale są także formą działania przez nakazy i zakazy, sprawowanie władzy, prawo, rytuały społeczne, religię, naukę, wreszcie kulturę. To wszystko dzieje się w grupie przez język. Kapitalne jest znaczenie języka w działaniu grup religijnych, doraźnych spotkań modlitewnych, przekazu religijnej wiedzy. Słowo jest tu fundamentem, bo **na słowie opierają się rytuały, obrzędy, wspólne celebrowanie Mszy św., sprawowanie sakramentów**, **nauczanie**, **przekaz wiary**, **modlitwy** itd.

Jako językoznawca wyrażam zdziwienie, ze tak mało mówi się w Kościele o roli języka w działaniach religijnych. Należy to zmienić.

Bardzo istotna jest w grupie więź komunikacyjna, którą stwarza używanie tego samego języka i uznawanie określonych wartości. Ta więź ma kapitalne znaczenie dla rozwoju człowieka. Rozpad grupy zaczyna się od rozpadu jej języka kooperacji – biblijna metafora wieży Babel jest ciągle aktualna. Wspólnota się rozpada, następuje jej całkowita dezintegracja, jeśli jej członkowie nie mają wspólnego języka. Dominacja zaś jednej grupy nad drugą, ograniczenie wolności, opresyjność przejawiają się także w języku, by wymienić tylko przykład języka komunistycznego, który był narzucany siłą wielu społecznościom narodowym. Grupa organizuje instytucjonalne i indywidualne nauczanie i wychowanie głównie przez język.

Wreszcie język stanowi podstawowe dobro dla narodu. Znów jego wartość w tym zakresie jest nieoceniona. Dla wielu narodów język jest najważniejszym elementem narodowej tożsamości i stanowi pierwszy, najbardziej istotny składnik narodowej kultury. Każdy naród, mający swój język etniczny, całość swojej przestrzeni kulturowej (kultury materialnej i duchowej) buduje właśnie w języku. I tak jest w przypadku kultury polskiej i naszego ojczystego języka. To polszczyzna sprawia, że kultura polska odróżnia się od innych kultur i

ciągle jest zespolona z narodem. Całość doświadczeń narodu; historycznych, religijnych, ideologicznych, obyczajowych, związanych z nauką, procesem wychowania młodych pokoleń, pracą, sztuką itd. zawarta jest w języku polskim. Odkrywanie sensów słów i znaczeń tekstów to kapitalne **rozpoznawanie** składników kultury polskiej. Naród żyje w kulturze głównie przez język, który często wpływa na sposób widzenia świata. Polszczyzna zawiera rozliczne słownikowe przykłady „starych" ujęć dawnej rzeczywistości i wielkich zmian semantycznych dających wejście do wcześniejszego polskiego świata, dawnego sposobu widzenia rzeczywistości przez Polaków.

Na tle tych ogólniejszych rozważań o ważności języka, spróbujmy ukazać język liturgii.

3. Rola języka w liturgii

Specyfika ludzkich wspólnot i bogactwo niezwykłego fenomenu znakowego, jakim jest język etniczny, powodują, że wszystkie sprawy tak pojedynczej osoby, jak i całych grup zanurzone są w słowach. Świat słów jest równie wielki jak istniejący obok nas świat fizyczny i duchowy. Przez ludzkie słowa objawił się nam Bóg, On, Absolut nieskończenie doskonały Byt, Samoistne Istnienie, nieogarniony, niepojęty, przybliża się do człowieka, swojego stworzenia przez ludzki język. Jest to zatem ogromna nobilitacja zarówno człowieka, jak i języka. Zachęcani przez Jezusa do dialogu z Bogiem, chociażby przez modlitwę Ojcze nasz, podejmujemy, niegodni tego zaszczytu – idąc za ontologią wiary katolickiej - rozmowę z Bogiem w rodzimym języku.

Według źródeł świeckich, a takimi są słowniki języka polskiego czy encyklopedie, ***liturgia*** to 'ogół oficjalnych, zbiorowych czynności, ceremonii religijnych, kościelnych, zewnętrzna, publiczna forma kultu religijnego; także podniośle o nabożeństwie'[4], natomiast w nauczaniu Kościoła termin ten oznacza ' całą oficjalną służbę Bożą mistycznego Ciała Chrystusa, Głowy i członków' [5]

Kościół katolicki, podobnie jak i inne kościoły chrześcijańskie, od samego początku swojego istnienia przywiązywał ogromną wagę do sprawowania liturgii. Sobór Watykański II jako pierwszy dokument uchwalił „Konstytucję o liturgii świętej".

Teksty służące w liturgii jako dostojna oprawa religijnego działania wspólnoty wierzących można podzielić na dwie wielkie grupy, Grupa pierwsza to teksty pochodzące z Pisma Świętego. Są one odrębnym fenomenem tekstowym, jeśli chodzi o kształt językowy, na dzisiejszą ich postać złożyło się wiele czynników związanych z tłumaczeniem Biblii na język

---

[4] *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1997, s. 468.
[5] K. Rahner, H, Vorgrimler *Mały słownik teologiczny*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1987, s. 207.

polski, a więc z Wulgatą, Biblią ks. Jakuba Wujka, z tłumaczenia protestanckimi (Biblia Gdańska), z Biblią benedyktynów tynieckich. Grupa druga to teksty liturgiczne wprowadzone do kościołów lokalnych po reformach Soboru Watykańskiego II. Wypełniają one słowem obrzędy religijne, zwłaszcza Mszę świętą, towarzyszą sprawowaniu sakramentów czy towarzyszą innym nabożeństwom.

W moim ujęciu, językoznawczym, pragmalingwistycznym, tekst liturgiczny to ‘ makroakt komunikacyjny, polisemiotyczny, a więc realizowany przez różne kody (znaki i symbole), głównie przez słowo, skierowany ku Bogu, uobecniający, po pierwsze, zmartwychwstałego Jezusa i Jego zbawcze czyny, a po wtóre. realizujący szereg innych intencji’. Wielki akt komunikacyjny stanowiący zdarzenia liturgiczne, składa się zazwyczaj z kilku mikroaktów, realizujących najpierw **najważniejszą intencję**, czyli uwielbienia Boga, i kolejno dziękczynienia za dobro, jakie Bóg daje człowiekowi, fundując jego istnienie, żalu za grzechy, przeproszenia za winy, prośby o opiekę Bożą itd.

Niżej przedstawię, z konieczności bardzo pobieżnie, językowe cechy tekstów liturgicznych grupy drugiej. Materiał służący do jako przykładowa ilustracja moich tez został zaczerpnięty z wydań miesięcznika „Oremus. Teksty liturgii Mszy świętej” z roku 2019.

4. Swoistość liturgicznych znaków językowych

Każdy znak, także znak językowy zbudowany jest z trzech elementów. Po pierwsze, jest to materialna forma znaku, w przypadku języka liturgii jest to fala dźwiękowa, drgające powietrze, a zatem najbardziej uniwersalna i pierwotna forma znaku. Liturgia, realizowana głównie przez język, jest domeną języka mówionego. Trzeba to mocno podkreślić, że formuły liturgiczne muszą być powiedziane. Kapitalną więc kategorią jest odpowiednie czytanie bądź recytowanie z pamięci tekstów liturgicznych. Łączy się z tym szereg spraw związanych z publiczną foniczną realizacją języka: głośność mówienia, poprawna artykulacja, płynność mówienia, pauzy, odpowiednia intonacja, świadome bądź, niestety, mechaniczne, bezmyślne powtarzanie. Wyjątkiem jest sprawowana indywidualnie liturgia godzin, która może być „cicho czytana”.

Po wtóre**,** jest to znaczenie, do którego odsyła forma materialna znaku, w przypadku tekstów liturgicznych znaki odsyłają do ‘rzeczywistości duchowej związanej z Bogiem’ i ‘rzeczywistości ludzkiej, związanej z człowiekiem, głównie jednak w odniesieniu do sacrum’. Odkrywanie znaczenia słów liturgicznych i sensu całych wypowiedzeń jest tu sprawą kluczową. Musimy ciągle mieć na uwadze niezwykły, niespotykany w codziennej komunikacji „rachunek sensów” językowego liturgicznego działania. Bez tej świadomej,

nieustannej pracy nad odkrywaniem sensów, udział wiernych w liturgii staje się często bezmyślny, mechaniczny, bo takie są prawa uczestnictwa w komunikacji powtarzalnej, kiedy uczestnicy znają na pamięć wszystkie słowa.

Po trzecie wreszcie, i to jest sprawa ogromnie ważna, fundująca świat przedstawiony języka w liturgii, umowa społeczna odnośnie do formy znaku, jak i jego znaczenia. Podmioty komunikacji liturgicznej, osoby wierzące, kapłani, przewodnicy liturgii, lud Boży – wszyscy zakładają modalność religijną, przyjmują chrześcijańską ontologię tekstów, a to odniesienie znaku, które jest przedmiotem wiary, staje się znaczeniem realnym.

5. Leksyka języka liturgicznego

Słownictwo to najważniejsza część każdej odmiany języka, także języka liturgii Kościoła katolickiego W leksemach zawiera się wizja Boga i człowieka, a także świata proponowana przez wiarę. Słownictwo autosemantyczne dzielę na cztery grupy. Trzy pierwsze grupy to rzeczowniki, grupa czwarta to czasowniki, ukazujące relacje, związki, przyporządkowania, funkcje między rzeczownikami [6].

Grupa pierwsza, rdzeń, centrum tej leksyki to rzeczowniki związane z sacrum, objawieniem się Boga ludziom, z historią zbawienia, dogmatami Kościoła katolickiego, nazywają te słowa Boga, główne osoby będące w niebie, zjawiska rzeczywistości transcendentnej, wreszcie przybliżają sam Kościół, por.: *Trójca Święta, Bóg Ojciec, Syn Boży, Jezus Chrystus, Zbawiciel, pascha. Męka Chrystusa. Pan Zastępów, Maryja, święci Pańscy zmartwychwstanie ciał, obcowanie świętych.*

Grupa druga dotyczy wielkiego semantycznego obszaru aksjologii, Bożych przykazań, łaski i grzechu, por.: *dobro, zło, pycha, pokora, czystość, błogosławieństwo, radość. życie, śmierć, modlitwa, pokój, język.*

Grupa trzecia to pole semantyczne oznaczające człowieka, którego Kościół ma doprowadzić do życia wiecznego, dzieła człowieka, wspólnotę wiernych, lud, wreszcie rzeczywistość fizyczną, świat, por.: *liczne ludy, mnogie narody, droga, dziecko, żebrak, bogacz, kapłan, słońce, gwiazdy, słowa, pieśń, smutek, przeciwności, codzienne potrzeby,*

Grupa czwarta obejmuje czasowniki jako znaki relacji, przyporządkowań między rzeczownikami, nazywają one także liturgiczne akty mowy. Grupa ta jest najbliższa odmianie potocznej języka, porównajmy przykłady zaczerpnięte z „Oremus. Teksty liturgii Mszy świętej" z listopada 2019: *przyjąć, owocować, mieć udział, wielbić, miłować, umacniać,*

---

[6] Por. D. Krzyżyk, H. Synowiec, *Jak się mówi o Bogu i do Boga w modlitwach eucharystycznych w mszach z udziałem dzieci*, w: *Język w liturgii*, red. B. Drabik, W. Przyczyna, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, s. 193-210.

modlić się, spełniać, oddalić, pełnić, głosić, zjednoczyć się, przywrócić, prosić.

6. Metaforyzacja języka liturgii

Myślenie metaforyczne jest uniwersalną cechą człowieka. Myślenie to odbija się na języku naturalnym, który w różnych swoich odmianach zawiera wiele metafor, podobnie się dzieje w języku liturgii, metafory mają ułatwić zrozumienie tekstu, mają wprowadzić uczestników liturgii odwieczne toposy ludzkiego myślenia, por.: *Wszędzie głosimy wszechmoc Twoją, Boże, który nas wezwałeś z* ***ciemności*** *do Twojego przedziwnego* ***światła****, On przez narodzenie z Maryi Dziewicy obdarzył ludzkość nową* ***młodością****, W czasie naszej doczesnej* ***pielgrzymki*** *doznajemy Twojej dobroci w codziennych potrzebach, Moje* ***kroki*** *mocno trzymały się Twoich* ***ścieżek****.* Rzecz charakterystyczna, otóż niektóre metafory już tak wrosły w język liturgiczny, że stały się przeźroczyste i przeciętny użytkownik języka, ktoś, kto mówi te formuły, nie zauważa ich metaforycznego charakteru, por.: *Pamiętaj także o naszych zmarłych braciach i siostrach, którzy* ***zasnęli*** *z nadzieją zmartwychwstania i o wszystkich, którzy w Twojej łasce* ***odeszli*** *z tego świata,* ***Chleb święty*** *życia wiecznego i* ***Kielich*** *wiekuistego zbawienia.*

Język liturgii wykorzystuje często metafory światła – ciemności, pożywienia, drogi, stawiania kroków (ludzkiego chodu), powstawania z upadku.

7. Słowo w liturgii realizacją jawnego bądź ukrytego dialogu

Z faktu, że większość tekstów liturgicznych jest realizowana przez słowo mówione wynika kolejna ich cecha, jaką jest ich dialogowość. Język naturalny, mówiony, najbardziej „zrośnięty" z człowiekiem w swojej najgłębszej istocie jest dialogiem, zakłada istnienie podmiotów komunikacji, osób, które się porozumiewają. Językowe formuły w liturgii oddają dialog dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze, jest to dialog wspólnoty (pojedynczej osoby) z Bogiem. Kapitalne językowe cechy tego dialogu znajdujemy w wołaczu, który jest przypadkiem „stworzonym" dla dialogu. Weźmy przykład liturgii Mszy świętej z 12 sierpnia 2019 roku: Antyfona na wejście: *Wspomnij,* ***Panie,*** *na Twoje przymierze, o życiu swych ubogich nie zapominaj na wieki. Powstań,* ***Boże,*** *broń swojej sprawy i nie zapominaj wołania tych, którzy Ciebie szukają.* Kolekta: ***Wszechmogący, wieczny Boże,*** *ośmielamy się Ciebie nazywać Ojcem, umocnij w naszych sercach ducha przybranych dzieci, abyśmy mogli osiągnąć przybrane dziedzictwo.* Modlitwa po komunii: ***Boże, nasz Ojcze,*** *niech przyjecie Twego sakramentu zapewni nam zbawienie i utwierdzi nasz w świetle Twojej prawdy. Przez Chrystusa Pana naszego.*

Po wtóre, jest to ustalony dialog uczestników liturgii.

(1) A, *Pan z Wami.*

B. *I z duchem Twoim.*

A, *W górę serca.*

B. *Wznosimy je do Pana.*

A. *Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu*

B. *Godne to i sprawiedliwe.*[7]

8, Stanowienie wspólnoty przez formuły liturgiczne

Liturgia jest domeną znakowych działań wspólnotowych. Teksty liturgiczne podkreślają na płaszczyźnie ideowej, wspólnego wyznawania wiary tę grupę zjednoczoną w działaniach skierowanych ku Bogu. Na płaszczyźnie językowej zjednoczona grupa ma swoje wykładniki, mamy tu głównie MY inkluzyjne, a także leksemy wspólnotowe: *my, nas, nam, nasze, nasz,* por.:

(2) *Przez to misterium wody i wina, daj* ***nam****, Boże, udział w Bóstwie Chrystusa, który przyjął* ***nasze*** *człowieczeństwo.*

(3) *Pokornie* ***błagamy****, aby Duch Święty zjednoczył* ***nas*** *wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa.*

(4) *Boże, mocy ufających Tobie, wysłuchaj* ***naszą*** *modlitwę i wspomagaj* ***nas*** *swoją łaską. Przez Chrystusa Pana naszego.*

9. Używanie kwantyfikatorów ogólnych i szczegółowych

Jest to bardzo ciekawa cecha tekstów liturgicznych, bowiem ich odniesienie do Boga powoduje ponadprzeciętne używanie kategorii powszechności i jednostkowości, por.:

(5) *Wierzę w jednego Boga, Ojca* ***wszechmogącego****, Stworzyciela nieba i ziemi,* ***wszystkich*** *rzeczy widzialnych i niewidzialnych.*

(6) *A przez Niego* ***wszystko*** *się stało.*

(7) *Błogosławiony jesteś Panie Boże* ***wszechświata***

(8) *Albowiem* ***tylko*** *Tyś jest Święty,* ***tylko*** *Tyś jest Panem,* ***tylko*** *Tyś najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym, w chwale Boga Ojca.*

Bardzo interesujący jest kwantyfikator ogólny czasu; *wieki wieków,* stanowi on rytualne zakończenie wielu tekstów i w swojej semantyce wskazuje na wieczność. Sądzę jednak, że przez częste powtarzanie na końcu modlitwy treść zbanalizowała się do tego stopnia, że oznacza jedynie koniec tekstu, por.

(9) *Boże, dla miłujących Ciebie przygotowałeś niewidzialne dobra, wlej w nasze serca gorącą miłość ku Tobie, aby miłując Ciebie we* ***wszystkim*** *i* ***ponad wszystko,***

[7] Liczba w nawiasie oznacza kolejność przykładów.

otrzymali obiecane dziedzictwo, które przewyższa ***wszelkie*** *pragnienia. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który z Toba żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na* ***wieki wieków****.*

8, Typy zdań w formułach liturgicznych

Polska składnia dysponuje wielką różnorodnością typów zdań i może wyrażać bardzo skomplikowane układy znaków językowych, które są dwuklasowe i mogą tworzyć w połączeniach najbardziej niezwykłe nowe znaczenia. Przez wieki, dzięki wspaniałej polskiej literaturze powstały setki typów zdań, oddających najbardziej nawet skomplikowane związki znaczeniowe i logiczne. Składnia tekstów liturgicznych jest prosta, bardzo logiczna, przejrzysta, nie ma tu wysublimowanych zdań. Zdania są konkretne bez zbędnych ozdobników czy metafor. Istnieje przewaga zdań złożonych, mających kilka orzeczeń, nad zdaniami prostymi, jednak zdania złożone, nie są zbytnio rozwinięte, najbardziej rozbudowane liczą 6 orzeczeń, a więc są to zdania sześciokrotnie złożone, zwykle podrzednie.

Zdania proste bądź równoważniki zdań występują głównie w replikach dialogu liturgicznego. Zdania wielokrotnie złożone, podrzędnie bądź współrzędnie bardzo dobrze realizują akty wykonawcze uwielbienia Boga, składania darów, dziękczynienia, prośby, skruchy. Porównajmy kilka typów zdań częstych w języku liturgii.

Równoważniki zdań – bez wyrażonego orzeczenia, jednak dane jest ono sytuacyjnie bądź wynika z kontekstu: *Pan z wami*, *W górę serca*, *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen, Oto słowa Pańskie.*

Zdania pojedyncze – jedno orzeczenie: krótka informacja:

(10) *Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.*

(11) *Wierzę w jeden święty, powszechny, apostolski Kościół.*

(12) *Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej.*

Zdania podwójnie złożone – dwa orzeczenia, zwykle są to zdania podrzędnie złożone przydawkowe:

(13) *Uwielbiam Cię, wszechmogący Boże, za wszystkie łaski, jakimi nieustannie obdarzasz swój Kościół.*

(14) *Panie nasz Boże, wejrzyj na niewysłowiona miłość serca Twojego Syna, który wydał się dla nas.*

Zdania potrójnie złożone – trzy orzeczenia:

(15) *Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu Chryste, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy twego przyjścia w chwale.*

(16) *Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.*

Zdania poczwórnie złożone – cztery orzeczenia:

(17) *Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane.*

(18) *Pokornie błagamy Cię, Boże, uświęć mocą Twojego Ducha te dary, które przynieśliśmy Tobie, aby stały się Ciałem i Krwią Twojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa.*

Zdania pięciokrotnie złożone – pięć predykacji: tu już podana jest duża porcja informacji, jednak dzięki prostocie zdań składowych całość jest bardzo komunikatywna:

(19) *Pokornie błagamy Cię, Boże, uświęć mocą Twojego Ducha te dary, które przynieśliśmy Tobie, aby się stały Ciałem i Krwią Twojego Syna, naszego Pana, który nam nakazał spełniać to misterium.*

Do wyjątków należą zdania sześciokrotnie bądź siedmiokrotnie złożone, wtedy moduły składowe są bardzo proste:

(20) *Zaprawdę święty jesteś, Boże, i słusznie Cię sławi wszelkie stworzenie, bo przez Jezusa Chrystusa Twojego Syna, naszego Pana, mocą Ducha Świętego ożywiasz i uświęcasz wszystko oraz nieustannie gromadzisz lud swój, aby Tobie składał ofiarę świętą.*

Zdania z imiesłowami przysłówkowymi.

Od wielu lat, co najmniej od połowy XX wieku, w języku polskim cofają się dwie kategorie czasownika: imiesłowy przysłówkowe współczesne i uprzednie. Językoznawcy zgodnie stwierdzają, ze stosowanie tych form w tekstach jest miarą wysokości stylu i jego elegancji. Właśnie te imiesłowy spotykamy w tekstach liturgicznych:

(21) *Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący, i* ***odpuściwszy*** *nam grzechy, doprowadzi nas do żywota wiecznego. Amen*

(22) ***Wspominając****, Boże, zbawczą Mekę Twojego Syna, jak również cudowne Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie oraz* ***czekając*** *na powtórne Jego przyjście, składamy Ci wśród dziękczynnych modłów tę żywą i świętą Ofiarę.*

9. Akty mowy w tekstach liturgicznych

Dla językoznawstwa ostatnich dekad wielkie znaczenie ma zwrot metodologiczny na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Strukturalizm, wiodąca metoda

naukowa w badaniach lingwistycznych, został uzupełniony o inne sposoby badań. Wśród nowych szkół badawczych bardzo płodna, tłumacząca wiele zagadnień okazała się teoria aktów mowy, Głowna część pragmatyki językowej. Język ludzki jest jednocześnie ergon i energia, mówieniem (tworzeniem tekstu) i działaniem. Zapoczątkowana przez filozofów z brytyjskiej szkoły analitycznej teoria aktów mowy, której podwaliny stworzyli Austin i Searle, dała w drugiej połowie XX wieku i w pierwszej dekadzie wieku XXI znakomite rezultaty. Teoria językowego działania jest bardzo płodna poznawczo, a tłumacząc wiele zachowań językowych, dobrze wyjaśnia język w komunikacji, przez co interpretuje rzeczywistość społeczną, kulturę danej grupy, a więc sferę symboliczna i nasze działanie przy pomocy słów. Tekst prócz pola informacyjnego, prócz znakowego ujęcia fragmentów rzeczywistości, może nieść jakieś językowe działanie, które wpływa na rzeczywistość. Celem badań pragmatyki językowej jest określenie sposobów tego działania, podanie warunków użycia formuł mających moc sprawczą, a także bliższa charakterystyka istotnych elementów aktu mowy: nadawcy, odbiorcy, intencji, warunków fortunności czyli powodzenia bądź niepowodzenia aktu mowy.

We wszystkich religiach spotykamy wypowiedzi, które są dla wyznawców (członków grup religijnych) językowym działaniem. Każdy język religijny zawiera wiele takich formuł, które mają – powtórzmy raz jeszcze – dla wyznawców moc sprawczą. Wiele takich formuł zawierają polskie, katolickie teksty liturgiczne. Dla chrześcijanina tę właściwość kreowania nowej rzeczywistości duchowej (także niekiedy prawnej) mają takie formuły, jak np. wyznanie wiary, formuła przeistoczenia w czasie Mszy św., teksty chrztu świętego, formuły przysięgi małżeńskiej, teksty związane z udzielaniem święceń kapłańskich, bierzmowania, sakramentu chorych, rozgrzeszenia. W moim ujęciu tych liturgicznych aktów mowy jest znacznie więcej, bo dochodzą do tamtych działań akty uwielbienia, dziękczynienia, konstatacji teologicznej, prośby itd. Wszystkie zwroty realizujące wyżej przytoczone intencje komunikacyjne w ramach konwencji, którą nazywamy ontologią wiary katolickiej, mają moc sprawczą.

Akty uwielbienia Boga, pochwalenia świętych Pańskich

Jak twierdzą liczni teologowie, modlitwa uwielbienia jest najdoskonalszą formą kontaktu człowieka (wspólnoty) z Bogiem Jest ona wypełnieniem wspaniałej relacji miłości między osobami, wprawdzie nierównorzędnymi, bo Bóg z jednej strony, i Jego stworzenie z drugiej, ale połączonymi przez pierwszą i najważniejszą cechę Boga, którą przelewa na człowieka – miłość. W formułach liturgicznych akty uwielbienia Boga są różnie realizowane, intencja

uwielbienia może być wyrażona wprost przez czasowniki performatywne *uwielbiać, czcić, chwalić, śpiewać*, może też być niejawna, ale jednoznacznie odczytywana przez użycie rzeczowników, np. *chwała*, *cześć, hołd* por.:

10. *Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię. Wielbimy Cię, Błogosławimy Cie. Wysławiamy Cię* .
11. *Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, a dla nas zbawienne, abyśmy Tobie składali dziękczynienie i Ciebie wychwalali, Pnie Ojcze Niebieski, wszechmogący i miłosierny Boże*.
12. *Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości.*

Częsta jest w tekstach liturgicznych motywacja uwielbienia, jest to zdanie podrzędne ze spójnikiem *bo*, wymieniane są wtedy zbawcze dzieła Boże. Wydaje się, że uwielbienie jest mocniejsze – podobnie jak przy trzykrotnym powtórzeniu *Święty*:

13. *Zaprawdę Święty jesteś, Boże, i słusznie Cię sławi wszelkie stworzenie,* ***bo*** *przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana, mocą Ducha świętego ożywiasz i uświęcasz wszystko oraz gromadzisz lud Twój, aby na całej ziemi składał Tobie ofiarę czystą.*

Warto tu dodać, że w dawnej polszczyźnie słowo *wielbić*, realizujące najpełniej ten akt, pochodził od przymiotnika *wielki*, *wielbić* znaczyło 'wyrażać w słowach wielkość Boga'. Tylko Bogu należało (należy) się uwielbienie, Maryi i świętym Pańskim pochwalenie. Widzimy to chociażby w aktach uwielbienia śpiewanych dawniej po sumie:

14. *Niech będzie Bóg uwielbiony. Niech będzie uwielbione święte Imię Jego. Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek. Niech będzie uwielbione Imię Jezusowe. Niech będzie uwielbione Najświętsze Serce Jezusowe. Niech będzie uwielbiona Najdroższa Krew Jezusowa. Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Niech będzie uwielbiony Duch Święty Pocieszyciel Niech będzie pochwalona Bogarodzica Najświętsza Panna Maryja. Niech będzie pochwalone Jej święte i* Niepokalane *Poczęcie. Niech będzie pochwalone jej chwalebne Wniebowzięcie. Niech będzie pochwalone Imię Maryi, Dziewicy i Matki. Niech będzie pochwalony święty Józef Jej Przeczysty Oblubieniec. Niech będzie uwielbiony Bóg w swoich Aniołach i w swoich Świętych* [8]

[8] Przykład pochodzi ze *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego, wydanie XL, Kraków 2013, s. 700.

W tekstach liturgicznych znajdujemy dość często doksologię, czyli uwielbienie Trójcy świętej. Najwspanialszą doksologię stanowi hymn *Chwała na wysokości Bogu*, a także:.

15. *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie, Boże Ojcze wszechmogący w jedności Ducha Świętego wszelka cześć i chwała.*

Język liturgiczny nie jest monotonny, gdyż samych wariantów doksologii, zdawałoby się bardzo skostniałej formuły, zanotowałem kilkanaście.

Akty dziękczynne.

Akty dziękczynienia są w formułach liturgicznych zwykle realizowane przez zwroty bezpośrednio wyrażające intencję: *dziękować, składać dzięki*, np.

16. *Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie, Ojcze Święty, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie przez umiłowanego Syna Twojego Jezusa Chrystusa.*
17. *Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja.*

Akty prośby

Prośba należy do podstawowych aktów mowy w komunikacji interpersonalnej. Sama natura życia społecznego i kontaktów międzyludzkich wymaga, aby komunikujące się osoby wykonywały wzajemnie dla siebie (dla grupy) pożyteczne, dobre działania, nazwijmy je wymianą dóbr fizycznych i duchowych. Aby taka wymiana nastąpiła, trzeba o nią poprosić, czyli zasygnalizować w słowach jej potrzebę. Jest to zjawisko powszechne, skoro w różnych językach, odbijających życie wspólnot komunikacyjnych, powstała specjalna forma czasownika nazywana nieco myląco trybem rozkazującym – powinno się tę formę nazwać trybem proszącym: *proszę zrób, obmyj, wykonaj*. Prośba jest częstym składnikiem formuł liturgicznych, bo stoi w samym centrum wielu zdarzeń liturgicznych i znaczy, że człowiek w jego ograniczoności całkowicie zależy od Boga, który jest Miłością, Dobrem Absolutnym, Bogiem Wszechmocnym, który może zaradzić różnym fizycznym i duchowym potrzebom człowieka. Z moich badań wynika, że pierwsza, bazowa formuła prośby zawiera się w zwrocie *pokornie prosimy Cię, Boże* + tryb proszący:

18. *Prosim słudzy łask niegodni, wspomóż, obmyj grzech, co plami.*
19. *Duchu Święty, przyjdź, prosimy.*

Według magisterium Kościoła Bóg jest dawcą wszelakiego dobra, zatem wariantem podstawowym prośby jest także formuła z czasownikiem ***daj*** :

20. *Daj Twoim wierzącym, Tobie ufającym siedmiorakie dary, daj zasługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary.*

Język liturgiczny zawiera wiele próśb wyrażonych przez tryb życzący, co ciekawe, tryb ten wyraża drugą osobę czasownika, a więc ma nacechowanie bezpośrednie, wprost intymne, kiedy zwracamy się do Boga przez **Ty**, językowo to nieprawdopodobna sytuacja być z Bogiem na TY:*:*

21. ***Obmyj**, co nieświęte, oschłym **wlej** zachętę, **ulecz** serca ranę, **nagnij**, co jest harde, **rozgrzej** serca twarde, **prowadź** zabłąkane.*
22. *Panie Jezu Chryste, **spraw**, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twoją pałali taką miłością, jaką święty Maksymilian Maria czerpał z tej uczty.*
23. ***Spójrz** na nas, Boże, nasz obrońco.*

Wśród licznych form czasownikowych w trybie życzącym wyróżniam zwrot *zmiłuj się nad nami.* Obecnie znaczy to ‘okaż nam litość, ulituj się nad nami, a nawet nie karz”. W dawnej polszczyźnie znaczyło ‘okaż nam miłość, daj nam swą miłość’.

Akty skruchy

Jest to przede wszystkim spowiedź powszechna na początku Mszy świętej. Charakterystyczne jest tutaj podanie wprost intencji przez formułę metatekstową:

24. *Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni i błagajmy Go o miłosierdzie.*
25. *Przeprośmy Boga za nasze grzechy, abyśmy mogli godnie przyjąć słowo Boże i złożyć Najświętszą Ofiarę..*

Akty konstatacji teologicznej.

Język formuł liturgicznych pełni ważną rolę w przekazie magisterium Kościoła, uczy prawd wiary, przypomina wartości, ma zatem ważną funkcje dydaktyczną. Polacy przez te teksty przyswajają sobie w znacznej mierze naukę Kościoła. Jedną wielką konstatacją teologiczną jest Credo. Kapitalny tekst, jeśli powtarzany jest świadomie, to stanowi najwspanialszą modlitwę, por. także inne konstatacje teologiczne:

26. *Chryste, który w Maryi przyjąłeś ludzkie ciało i stałeś się człowiekiem. Zmiłuj się nad nami.*
27. *Panie, który umierając na krzyżu, powierzyłeś nas swojej Matce. Zmiłuj się nada nami.*
28. *Panie Jezu, którego Serce zostało przebite za nasze grzechy. Zmiłuj się nad nami.*

10. Piękno języka liturgii

Prócz funkcji religijnej, prócz stanowienia wspólnoty wierzącej w Boga i tworzenia aktów wykonawczych, teksty liturgiczne niosą często kategorię piękna i można się nimi do woli

zachwycać, rozważając, po pierwsze, ich nienaganną, harmonijną, wykorzystującą liczne tropy stylistyczne (metafory, porównania, epitety operujące w licznych grupach nominalnych) i mechanizmy retoryczne postać językową, a po wtóre, odnosząc nasze poczucie estetyczne do „zawrotnej" semantyki, związanej z dobrym Bogiem, który koniecznie chce zbawić człowieka. Kategoria piękna niesionego przez teksty liturgiczne może być przedmiotem odrębnego artykułu, tu tylko wymienię trzy przykłady: 1. Śpiewany w czasie uroczystych Mszy św. hymn *Chwała na wysokości Bogu* możemy smakować nie tylko jako najdostojniejsze uwielbienie Boga, ale jako wielką poezję, jako utwór ułożony według najlepszych reguł retorycznych. 2. Liturgia poświęcenia ognia w Wigilię Paschalną działa estetycznie przez cudownie prosty język, który zawiera najgłębsze sensy codzienne, potoczne, dostępne doświadczeniu potocznemu każdego człowieka, (ogień i światło), a także znaczenia kulturowe: *Chrystus wczoraj i dziś. Początek i koniec. Alfa i Omega*. 3. Śpiewy międzylekcyjne, wykorzystujące psalmy to wejście do największej w historii ludzkości sztuki słowa. Tak piękna jest nasza liturgia pod względem językowym, że trzeba to samemu przeżyć!

Kilka wniosków:

Liturgia to wielkie wspólnotowe zachowanie znakowe, polimodalne, czyli polisemiotyczne, a więc łączące wiele kodów. Najważniejszym kodem jest język etniczny, który organizuje cały dyskurs liturgiczny. Wskazuje na szczegółowe treści. Najlepiej słowo tłumaczy akcję liturgiczną, słowo te akcję organizuje i interpretuje. Sprawa prymatu języka, i to w odmianie mówionej, wynika tyleż ze specyfiki ceremonii religijnych, co i z ważności języka dla człowieka i ludzkich wspólnot jako najdoskonalszego systemu znaków. Kształt formuł liturgicznych używanych w polskim Kościele katolickim jest znakomity, zwroty należą do polszczyzny wysokiej, są komunikatywne, logiczne, o przejrzystej, w sumie nieskomplikowanej składni i jasnej intencji komunikacyjnej [9]. Kategoria piękna niesiona przez te słowa wzmacnia ich funkcję religijną. Jednak wielkim niebezpieczeństwem jest bezmyślność, rutyna w ich powtarzaniu. Podmiot modlący się, zabezpieczony tym, że doskonale zna tekst i pamięta formuły, powtarza je mechanicznie, ślizga się po powierzchni formy, nie zagłębiając się w treść. Aby temu przeciwdziałać, należy wzmóc działania wyjaśniające ważność języka w ogóle, a szczególnie słów w liturgii. Należy w czasie homilii

[9] Por. B. Drabik, *Czy język w liturgii to język zrozumiały i komunikatywny? Próba językoznawczej diagnozy*, w: *Język w liturgii*, red. B. Drabik, W. Przyczyna, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2018, 125-136.

wyjaśniać wiernym rolę tego niezwykłego używania jezyka.

Bibliografia:

Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa.1993.

Język w liturgii, red. B. Drabik, W. Przyczyna, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2018.

K. Krakowiak, *Dar języka. Podręcznik metodyki wychowania językowego dzieci i młodzieży z uszkodzeniami narządu słuchu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.

D. Krzyżyk, H. Synowiec, *Jak się mówi o Bogu i do Boga w modlitwach eucharystycznych w mszach z udziałem dzieci*, w: *Język w liturgii*, red. B. Drabik, W. Przyczyna, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2018, s. 193-210.

K. Rahner, H. Vergrimler, *Mały słownik teologiczny*, 1987, Wydawnictwo PAX, Warszawa.

Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 19

Abstrakt

Każde ludzkie działanie w wymiarze osoby i grupy otacza język. Reguła bycia w słowie dotyczy także religii, a szczególnie relacji człowieka i wspólnoty wierzącej z Bogiem. Artykuł analizuje fundamentalną rolę języka w liturgii Kościoła katolickiego. W ujęciu autora wielki akt komunikacyjny określający zdarzenia liturgiczne składa się z szeregu mikroaktów: uwielbienia Boga, prośby, dziękczynienia, skruchy, konstatacji teologicznej. Liturgia to wielkie zachowanie znakowe. Językowy kształt formuł liturgicznych jest logiczny, przejrzysty, reprezentujący głównie polszczyznę wysoką.

Metryczka:

Kazimierz Ożóg prof. zw. dr hab. w Kolegium Humanistycznym, w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa Uniwersytet Rzeszowski, adres domowy 36-051 Górno k. Rzeszowa, ul. Centralna 97, 693 52 07 10, prof.ozog@gazeta.pl.